pismo codzienne

Ner 3.

Orzeł Biały i Pogoń

Prenumerata w Warszawie kosztuje miesięcznie złp. 3 kwartalnie zł. pol. 9; — Na prowincyi zaś z pocztą zł. 12 Ner pojedynczy gr. 5.

Pismo to wychodzi codziennie o godzinie 8 rano; w razie ważnych wiadomości wychodzi 2gi Numer po południu.

WTOREK dnia 5 Lipca 1831 roku o godz: 8 rano.

Część Urzędowa

POSIEDZENIE IZB POŁĄCZONYCH

z dnia 2 Lipca 1831. r.

(Dokończenie.)

Prezydujący Senator dał głos Ministrowi Skarbu J. K. Dębowskiemu.

Minister Skarbu w zabranym głosie wyświecił powody, które zmusiły Rząd do tego kroku, przedstawiał ważność projektu, prosił o jak najprędsze zamienienie go w prawo obowiązujące, potém tak zakończył:

Nieszczędziliście dostojni Reprezentanci tylu już ofiar gdzie szło o dobro Ojczyzny; wspomniony projekt ma na celu zasilenie skarbu a tém samém zaopatrzenie w różne potrzeby braci naszych dobijających się niepodległości na polu chwały, zapewnie więc go nieodrzucicie lecz pod jak najprędszą wezmiecie rozwagę.

Zabierali głosy Wojewoda Wodzyński Kasztelan Lewiński jako Kommissarze Skarbowi popieraiąc wspomniony projekt.

Marszałek dał głos Posłowi Turskiemu.

Następnie w zabranym głosie Deput. Krysiński zastanawiając się nad ogółem projektu uważał w nim niektóre niedokładności, i wnosił ażeby wpierwé podatek patentowego był wprowadzony do Izby, a póżniéj jeżeli tego będzie potrzeba, projekt o srebrach pod rozwagę Izb podać.

Dębowski oświadczył się za projektem.

Morozewicz zbijał zdanie Krysińskiego i głosował za projektem.

Swiniarski popierał zdania Dep. Krysińskiego znajdował drażliwość w niektórych artykułach tego projektu i był przeciw projektowi.

Gawroński popierał wniosek Krysińskiego co do wprowadzenia wpierwéj patentowego podatku.

Wołowski uważał konieczność i nagłość projektu.

S. K. Bieńkowski klassyfikacyą projektu uważał zle zredagowaną i niestósowną i był przeciw projektowi.

Krysiński odpierał zdania przeciwników i usprawiedliwiał swój wniosek.

Wężyk uważał niewłaściwość wniosku Krysińskiego i głosował za projektem.

Modliński zaś uważał ten wniosek za bardzo sprawiedliwy i był przeciw projektowi.

Minister Skarbu odpierał zdania przeciwne wyświecał powtórnie projekt i prosił o przyjęcie go.

Marszałek zamknął dyskussyą i podał kwestyą; większość była za wprowadzaniem zaraz projektu.

Poprawę Redakcyi odłożono do następnéj sessji.

Przed zasolwowaniem sessji, Marszałek zawiadomił Izbę, iż wybrani zostali Posłowie z Województw Kijowskiego i Podolskiego i wyznaczył do przejrzenia ważności wyboru JWWch Wężyka i Godebskiego, a Senator prezydujący JWWch Sierakowskiego, Bronikowskiego i Bienkowskiego. Przytém także Marszałek zawiadomił Izbę, iż Poseł Chełmicki podał dwa projekta do laski:

1. Względem odebrania Jenerałom, Pułkownikom i Sztabs-oficerom nie zostającym w czynnéj służbie pensji i kwater.
2. Względem zmniejszenia pensji wszystkim urzędnikom duchownym i świeckim pobierającym więcéj płacy nad 6,000. (odesłano do kommissji.)

Marszałek odczytał akt JW. Ledóchowskiego Posła Jędrzejowskiego upraszający Izbę o naznaczenie w jego miejsce innego wyboru.

Izba upoważniła Marszałka do odpisania JW. Ledóchowskiemu, iż to wedle uchwały wielkiego kompletu, teraźniejszy komplet w tę czynność wdawać się nie może i że może być przedstawione za zebraniem się wielkiego kompletu.

Sessją solwowano na Poniedziałek godz. 10 z rana.

z dnia 4 Lipca.

Po odczytaniu listy obecności, Senator Wojewoda Prezydujący zagaił obrady. Marszałek Izby Poselskiéj dał głos Posłowi Tymowskiemu, który zażądał od wyznaczonéj na poprzedniéj sessji Deputacji zdania sprawy z przejrzenia ważności wyborów Posłów od części oderwanych od Polski, a teraz powstających.

. Wojewoda Prezydujący odpowiedział, iż Deputacja czynności swojéj nie ukończyła i dopiero po załatwieniu nie omieszka Izbom Połączonym o pracy swojéj zawiadomić. Przystąpiono do porządku dziennego; to jest rozbierania artykułów projektu o srebrach.

Deput. Krysiński podniósł głos co do porządku dyskussji, wnosił, ażeby zaczęto od środków ocenienia majątków podług których ilość srebra pobieraną być ma.

S. K. Lewiński był przeciwnego zdania i żądał zaczęcia od klassyfikacji majątków, rozstrzygnięto tę kwestją przez powstanie, większość była za wnioskiem S. K. Lewińskiego.

Przystąpiono do projektu, rozebrano i poprawiono co do redakcji przez ciąg posiedzenia klassę I. rzeczonego projektu, resztę odłożono do następnéj sessji.

Przed zasolwowaniem sessji Marszałek uwiadomił Izbę, iż Poseł Chełmicki podał wniosek względem zabrania sreber królewskich i namiestnikowskich, kosztem skarbu narodowego sporządzonych na potrzebę Ojczyzny i wybicia z nich w mennicy monety srebrnéj.

Minister Skarbu S. K. Dembowski odpowiedział, iż już Rząd Narodowy wszystkie podobne niepotrzebne srebra na użytek Mennicy dawniéj już pobrał, wniosek zatém Posła Chełmickiego odpadł, jako już przez Rząd narodowy dawniéj uskuteczniony.

Wojewoda Prezydujący solwował sessją na dzień następny godz. 10 zrana.

Komitet opiekujący się żonami i dziećmi powołanego do obrony Ojczyzny Rycerstwa.

Reskrypt Rządu Narodowego który się niniejszém do wiadomości publicznéj podaje:

„Znając gorliwość JW. Senatora, ma zaszczyt za„wezwać Go, ażeby dłużéj raczył zatrudniać się tak „chlubnym dla prawego Polaka powołaniem i być „Prezesem Komitetu. Rząd Narodowy nie może te„raz przyjść w pomoc dla niedostatku Skarbu, lecz „sądzi iż przez Odezwy do Miasta Warszawy i Płci „Pięknéj, które JW. Senator wydać raczy, można „uzyskać zasiłki na dalsze wsparcie wdów i sierot „mężnych wojowników.“ — Wezwał na nowo Komitet do czynnego niesienia pomocy żonom i dzieciom walczących na polu sławy współbraci. Podobne zachęcające wezwania i Rada Municypalna M. St. Warszawy doręczyła.

Cel ten święty, tyle konieczny, bez waszego szanowni mieszkańce miasta Warszawy przyczynienia się osiągniętym bydź nie może. Uczucia wasze patryotyczne postawiły już od zawiązku Komitet w możności wsparcia 1617 rodzin przez ciąg sześciu miesięcy. Ciąg ten czasu wyczerpał przez Was dostarczone fundusze. Komitet kilkakrotnie przez pisma publiczne wykazał użytek tych funduszów, a w dniach pierwszych Lipca z ogólnéj zebranéj summy złoży sprawozdanie. Dziś przecie potrzeby owych rodzin powiększyły się, z nich wiele są osierocone, i obok łez jakie nad boleśnemi wylewają stratami, z nędzą i niedostatkiem walczyć muszą.

Mieszkańcy Warszawy do was śmie Komitet zanieść prośbę, przybądźcie na pomoc nieszczęśliwym rodzinom waszych współbraci, wywiązcie się przez to w części długu Narodowego, jakie się walecznym obrońcom Ojczyzny należy, a cieniom za jej wolność i niepodległość poległym, nowe oddacie uczczenie, kiedy się ich osieroconemi rodzinami opiekować będziecie.

Wy wreszcie Szanowne Polki, które z tak pięknym poświęceniem już czułą waszą rodziny mężnych

wspieraliście pomocą, nie raczcie w szlachetnym ustawać przedsięwzięciu. Niechaj nowe wasze usiłowania zbiorą upragniony zasiłek dla prawdziwie nieszczęśliwych. Niechaj przez to nowy do *pięknych* dziejów uciemiężonego długo Narodu przybędzie pomnik, że jak mężowie z całym poświęceniem biegną walczyć i ginąć za niepodległość Ojczyzny, tak Płeć Piękna wykonaniem wszystkich cnot jéj właściwych usiłowania wspólne z całém poświęceniem się i wytrwałością wspierała.

w Warszawie dnia 28 Czerwca 1831. r.

Senator Kasztelan Prezydujący
F. *Nakwaski.*
Sekretarz Komitetu
F. Tokarski.

Doniesienie Urzędowe.

Rząd Narodowy zawiadomionym będąc, o nastąpionym z rozkazu Naczelnego Wodza aresztowaniu osób, o zamachach przeciwko obecnemu porządkowi rzeczy i porozumienie się z nieprzyjacielem obwinionych, wyznaczył natychmiast Kommissją do przejrzenia papierów osobom przyaresztowanym zabranych.

Czynność wzmiankowanéj Kommissji którą składają: Poseł ptu Stanisławowskiego: Czarnocki Dyrektor Jeneralny Policji.— Deputowany okręgu Gminnego Kalwarjiskiego Józef Wiśniewski. — Deputowany okręgu Wieluńskiego Józef Ziemięcki. — Deputowany Cyrkułu 7go Miasta Warszawy, Zwierkowski Major w Gwardji Narodowéj Warszawskiéj — Vice-Gubernator Pułkownik Kamiński — Prezes Rady Municypalnéj Garbiński, i Adwokat Bronikowski; dziś ukończoną zostanie — poczem tak papiery zabrane, iak i protokuły ich przejrzenia, przesłane będą niezwłocznie Nadzwyczajnemu Sądowi Wojennemu, do rozpoznania zarzutu i wymierzenia jak najśpieszniejszéj sprawiedliwości wyznaczonemu.

Sąd ten składa się z Osób następujących: Jenerał Węgierski Prezydujący.— Sędziowie: Kapitan Drzewicki z Pułku 5go Ułanów.— Kapitan Adam Przeradzki z Pułku 5 Linjowego— Porucznik Ostrowski z Pułku 5 Strzelców Konnych. — Porucznik Wołoszyński z Pułku 3 Strzelców Pieszych — Podporucznik Mochnacki Kamil z Pułku 1 Strzelców Piesz.— Podporucznik Rupniewski z Artylerji. — Zastępcy: Kapitan Łabanowski — Porucznik Bobrownicki z Pułku 5 Strzelców konnych. — Podporucznik L. Jankowski.

w Warszawie dnia 2 Lipca 1831 r.

Kommissya Rozpoznawcza wyznaczona do sprawdzenia, rozpoznania i ustanowienia stopnia rzeczywistości zarzutów, jakie Jenerał Jankowski z powodu ostatniéj bitwy z Rüdigierem ściągnął na siebie, ukończyła już swoie czynności.— Zdanie sprawy teyże Kommissyi i wszelkie przedmioto tego dotyczące dowody, odesłane zostały do wyznaczonego Sądu Wojennego Nadzwyczajnego.

Część Nieurzędowa

Adres Powstańców Litewskich do Jenerała Chłapowskiego.

Władysław Jagiełło przyłączając Litwę do Królestwa Polskiego zrobił jednym narodem, a Zygmunt August przez Unją dozwolił nam szczycić się nazwiskiem braci Polaków. Odtąd jednym będąc narodem, jedne uzyskaliśmy swobody, prawa i wolności, i we wszystkich potrzebach narodowych, we wszelkich nieszczęściach, które naród Polski cały za panowania Jana Kazimierza, Michała i innych doznać musiał, jako w wspólnéj potrzebie, wspólnéj używaliśmy obrony. Cios ostatni w r. 1794 narodowi przez Moskali zadany, nietylko że z mappy geograficznéj nas wykreślił, ale nawet rozdarłszy na części, szukał sposobów, abyśmy zapomnieli na zawsze, żeśmy byli jednym narodem i jednemi braćmi. Lecz pomimo naszych zaprzysiężonych nieprzyjaciół chęci, pomimo ich czuwania i staranności, abyśmy nigdy połączeni być nie mogli, Bóg łaskawy wejrzał na nasze wszystkie uciski i prześladowania, że po 37letniéj niewoli, po doznanych nieszczęściach, uciskach i przemocy, dał zwycięzki oręż w ręce Polaków, którzy zgromiwszy przeważne Moskali siły, z kraju go swego wygnali.

Tym uczuciem i tą potrzebą, równie Litwini powodowani znajdując w młodzieży tę wyssaną miłość Ojczyzny, to niewygasłe jeszcze przywiązanie, i ten prawdziwy zapał do jéj podźwignienia, mimo wszystkich przeszkód, jakich rząd despotyczny używać starał się, mimo prześladowania, mimo więzienia, zabójstwa, tyranii których doznawaliśmy, mimo niedostatku broni i ammunicji, na dniu 3 Kwietnia powiat Trocki, z kilku ledwie parafii złożony, zrobił akt powstania swojego, podniósł oręż przeciwko ciemiężycielowi i czynnie działać zaczął w przecięciu kommunikacji między Wilnem i Kownem w zatamowaniu przystawienia furażów i prowjantów do Goniądza, Grodna i innych miejsc, i w usunięciu rekruta jakiego nakazano. Te trzydniowe naszego powiatu czynności jeszcze bardzo małemi siłami wspierane, nie mogły się ostać długo, albowiem siła nieprzyjaciół z regularnego złożona wojska

zmusiła nas do cofnienia się, że nie mogąc dla złéj pozycji powiatu 20 mil z górą wzdłuż a tylko kilka mil w szerz mającego, oraz między Wilnem, Kownem i Trokami położonego zkommunikować się i wspólne czynić powstanie, poszliśmy za Wilno, połączywszy swoje siły z częścią powiatu Upitskiego i Wiłkomirskiego, powróciliśmy do swego powiatu, gdzie z moskalami mieliśmy potyczkę, w któréj mimo zapał i determinacją szlachetnéj młodzieży, dla niedoświadczenia taktyki wojennéj, nie mogliśmy korzystać z tego, czegobyśmy pod doświadczonym Jenerałem doznali. I tak po dziewięciu tygodniach naszéj peregrynacji w różnych powiatach, po tylu utarczkach zawsze niekorzystnych z nieprzyjacielem, już prawie przychodziliśmy do ostatniéj rozpaczy, kiedy nam zajaśniał dzień szczęśliwy, żeśmy ujrzeli na ziemi naszéj pod dowództwem twoim, szanowny Jenerale Chłapowski, braci naszych Polaków, przychodzących z orężem w ręku dla wydźwignienia z téj przepaści. Bracia, wdzięczność jaką wam winniśmy, nigdy nie wygaśnie w sercach naszych, a potomkom naszym nakażemy czcić i uwielbiać na zawsze wasze imię. Winny hołd i uszanowanie za opiekę troskliwość składamy rządowi polskiemu i naczelnemu Wodzowi, szczególnie tobie szanowny Jenerale, który pierwszy z największym hazardem wstąpiłeś w zagrody nasze, a przez to dałeś dowód prawdziwego swojego ku nam przywiązania, składając podziękowanie, chętnie poświęcamy życie i cały nasz majątek na wszelkie twoje Jenerale rozkazy, a w tym zawodzie nie szukamy ani chluby, ani nagród, lecz odpowiedając twojemu, szanowny Jenerale, celowi, chcemy jedynie wypełnić w obronie naszéj Ojczyzny, dobrego i cnotliwego Polaka obowiązki. Nie zawiedziesz, szanowny Jenerale, ufności swojéj na naszych uczuciach, rozrządzaj życiem i majątkiem naszym, a to wszystko co tylko rozkażesz spełnioném będzie. Dając zaś rys rządowi Królestwa Polskiego i Naczelnemu Wodzowi, o naszém prawdziwém do Ojczyzny przywiązaniu, chciéj zapewnić, że ile sił naszych, ile możność i zdolność nasza wystarczać będzie, wszystko użyjemy dla dobra ogólnego i utrzymania imienia drogiego Polaka. Chcemy tylko aby Litwa nie była uważaną za prowincją polską, lecz za jedne i nierozdzielne ciało, i za jeden kraj, aby we wszystkich prawach i urządzeniach tak cywilnych jako téż wojskowych, zachowaną była jednostajność.

Dat. 1831 r. 10 Czerwca w Janowie.

ROZMAITE WIADOMOSCI.

Na obiedzie przez Naczelnego Wodza w zeszłą niedzielę dla Gwardji Narodowéj miasta Warszawy danym, między innemi spełniono toasty następującéj treści: 1. Wódz Naczelny: „zdrowie Gwardji Narodowéj tak przykładnéj i pełnéj gorliwości obywatelskiéj, która jest stróżem praw i swobód narodowych, oraz najpewniejszą rękojmią porządku i bezpieczeństwa publicznego.“ — 2. Senator Kasztelan Ostrowski, Jenerał Dow. Gwardji Narodowéj: „Zdrowie Naczelnego Wodza równie od całego kraju kochanego i wielbionego, w którym kraj i rząd ufność położyły, a który Boga jedynie się boi, a Jego nieprzyjaciele, pod takim Wodzem ojczyzna odzyska swą niepodległość — za nim Gwardje z ochotą pójdą do boju.“ — 3. Wódz Naczelny: „Zdrowie Rządu Narodowego, przez wolny naród wybranego.“ — 4. Tenże: „Zdrowie szanownéj i przykładnéj Rady municypalnéj, któréj wojsko jest winne dwa pułki odznaczające się w boju, a Stolica i Naród wdzięczność za prace i poświęcenie się.“ — 5. Prezes Rządu Narodowego wniósł toast: „Wiwat, kochajmy się; niech żyje zgoda i jedność w narodzie!“

— Dnia 25 Czerwca Austrjacy dopuścili się nowego zgwałcenia granic, dwóch huzarów uszło z Galicji chcąc się zaciągnąć do szeregów naszych; zmordowani spoczęli we wsi polskiéj Zamch, między Tomaszowem i Tarnogrodem. Dowiedziawszy się o tém stojący na granicy oficer austrjacki, wpadł do Polski w 10 koni, udał się do dworu wsi rzeczonéj, kazał dwór rewidować i strzelać do opierających się najezdnikom: raniono parobka i owych dwóch huzarów, ekonoma związano: potém ten oficer wziął furę ze dworu, włożył na nią rannych huzarów, zabrał ich z sobą i powrócił nazad do Galicji.

— Jenerał Dwernicki bawi teraz u wód w Trenczynie, gdzie go mieszkańcy z największym zapałem przyjęli.

— Wiadomość o posiłkach z Węgier potwierdzają listy z Krakowa, donoszą, że ma nam ztamtąd przybyć 30,000 wojska.

— W Londynie wyszła historja polska ułożona przez Fletchera. Autor skreśla dzieje Polski od najdawniejszych czasów, i między innemi dowodzi, że duch rycerski, który się teraz tak chlubnie w całym narodzie okazuje, odznaczał zawsze Polaków.

— Z Częstochowy za pomocą Księcia Hohenloe mającego dobra nad samą granicą, uciekło kilku naszych jeńców do Szląska, zkąd są transportowani do głównéj armji rossyjskiéj.

— Flotta angielska po połączeniu się z francuzką, ma się udać na morze Baltyckie i dla tych obu flot żądano od Króla Duńskiego wyspy Bornholm, gdzieby złożone były zapasy żywności. — Uwolniono także wszystkich oficerów rossyjskich w marynarce angielskiéj służących.

W DRUKARNI STEREOTYPOWEJ PRZY ULICY KROLEWSKIEJ N. 1065 w PAŁACU DEMBOWSKICH.